

POSTANOWIENIE

Dnia 7 maja 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Józef Dołhy

SSN Kazimierz Klugiewicz

w sprawie skargi na przewlekłość postępowania sądowego w sprawie WZ 27/13
wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 7 maja 2015 r.,

postanowił

oddalić skargę.

UZASADNIENIE

W skardze na przewlekłość postępowania podniesiono, że postępowanie zażaleniowe, które toczy się przed Sądem Odwoławczym - Sądem Najwyższym Izba Wojskowa, trwa zdecydowanie dłużej niż jest to konieczne dla wyjaśnienia okoliczności faktycznych i prawnych, które są istotne dla rozstrzygnięcia. Zdaniem wnoszącego skargę od blisko 10 miesięcy trwa niczym nieuzasadniona beczynność sądu w tej sprawie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga nie jest zasadna i w związku z tym podlega oddaleniu. W zaistniałym układzie procesowym należy odnieść się do kwestii terminowości i prawidłowości podjętych przez Sąd Odwoławczy czynności w celu rozstrzygnięcia wniesionego zażalenia. Długotrwałość tego postępowania jest zdeterminowana szczególnym jego charakterem wynikającym z toczącego się równoległe postępowania o uchylenie immunitetu ppłk. M. K., przeciwko któremu został wniesiony subsydiarny

akt oskarżenia. Wobec powyższego Sąd Odwoławczy - Sąd Najwyższy uznał, że zachodzi przeszkoda procesowa do rozpoznania zażalenia i w związku z tym odroczył posiedzenie w dniu 12 grudnia 2013 r. Od tego czasu Sąd ten monitoruje przebieg postępowania o uchylenie immunitetu, gdyż od podjęcia w tym postępowaniu merytorycznej decyzji uzależnił rozpoznanie zażalenia. Wobec tego istnieje obiektywna przeszkoda (art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k.), do czasu ustania której Sąd Odwoławczy nie może przystąpić do orzekania. Dlatego też w postępowaniu zażaleniowym nie ma przewlekłości spowodowanej „zawinioną” bezczynnością sądu. Inną natomiast kwestią jest to, czy postępowanie o uchylenie immunitetu toczy się sprawnie, skoro od tak długiego czasu nie zapadło jeszcze tam rozstrzygnięcie. Wymaga to jednak oceny tego postępowania, która nie mieści się w granicach rozpoznawanej skargi.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.